Magiczny Kraków

Udana ligowa jesień piłkarzy z Krakowa

2025-12-08

W miniony weekend zakończyła się piłkarska jesień dla krakowskich drużyn, które występują w Ekstraklasie i I lidze. Wyniki w drugim półroczu wlały dużo nadziei w serca fanów Cracovii, Wisły i Wieczystej.

Ekstraklasa

Cracovia zdołała zgromadzić 27 punktów i w okres świąteczny, który 1 stycznia zwieńczy tradycyjny Trening Noworoczny z udziałem piłkarzy pierwszej i drugiej drużyny, wkroczy w dobrych nastrojach.

W ostatnim tegorocznym meczu „Pasy” zremisowały z Lechem 2:2. Pozostał niedosyt, gdyż w pierwszym spotkaniu sezonu na stadionie w Poznaniu piłkarze Luki Elsnera zdołali wygrać 4:1, a u siebie przez ponad 50 minut grali z przewagą jednego zawodnika.

– Towarzyszą mi mieszane uczucia. Jestem dumny z drużyny, że pokazała kilka momentów świetnej gry, ale zarazem zły, jeśli chodzi o stratę drugiego gola. Gdy rywal był osłabiony, trzeba było dokończyć swoją robotę. Mam więc odczucia pozytywne i negatywne. Musimy nadal pracować nad poprawą gry w kluczowych momentach meczów – powiedział słoweński trener.

Teraz w klubie przyszedł czas na analizę i wzmocnienie kadry. Zanim jednak dojdzie do pierwszego transferu, trzeba rozstać się z tymi, którzy nie spełniali oczekiwań.

Po niedzielnym meczu doszło do pożegnania Jakuba Jugasa, z którym kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron. 33-letni obrońca z Czech miał łzy w oczach, gdy kibice na trybunach, doceniając wysiłek, jaki w ciągu czterech lat włożył w 85 występów, gorąco mu dziękowali.

We wcześniejszym grudniowym meczu Cracovia zremisowała bezbramkowo w Płocku i tym samym nie udało jej się zakończyć tegorocznej rywalizacji na podium Ekstraklasy. Straty do czołówki są jednak minimalne i wiosną drużyna Elsnera będzie się liczyć w walce o medale. Pierwszy mecz po przerwie rozegra 2 lutego w Niecieczy.

I liga

Wisła Kraków ma za sobą świetne lato i jesień, dzięki czemu po 19 kolejkach przewodzi w tabeli I ligi z przewagą aż dziewięciu punktów nad zespołem Polonii Bytom. Jeszcze ważniejsza jest przewaga nad trzecią drużyną (jest nią Pogoń Grodzisk Mazowiecki), która wynosi 10 punktów, bowiem do awansu wystarczy zajęcie jednego z pierwszych dwóch miejsc.

W ostatnim spotkaniu, zremisowanym 1:1 z ŁKS-em w Łodzi, „Biała Gwiazda” zdobyła tylko jeden punkt, niemniej utyskiwanie byłoby nie w porządku wobec wcześniejszych rezultatów, jakie osiągnął zespół pod wodzą Mariusza Jopa. Krakowianie przez znaczną część drugiej połowy roku grali bowiem bardzo widowiskowo i skutecznie, aplikując rywalom aż 48 bramek i tracąc jedynie 15.

– Podsumowując nie tylko ten mecz, ale całą rundę, sądzę, że możemy być bardzo zadowoleni. Punktowanie ze średnią 2,26 to jest coś, co otwiera drogę do realizacji naszego celu. Oczywiście wiemy, że ledwie przekroczyliśmy półmetek rozgrywek i przed nami jeszcze dużo pracy, dlatego nie popadamy w hurraoptymizm – skomentował trener Jop.

Jedyna przykrość, jaką sprawili swoim fanom wiślacy, dotyczy występu w Pucharze Polski. W spotkaniu 1/8 finału ulegli bowiem III-ligowemu Zawiszy Bydgoszcz aż 1:4 i odpadli z rozgrywek.

W drugim krakowskim zespole – Wieczystej, po listopadowych zawirowaniach znów odżyły wielkie nadzieje. Drużyna, która w debiucie trenerskim Kazimierza Moskala tylko zremisowała 3:3 ze Śląskiem Wrocław, w kolejnym meczu pewnie pokonała w Siedlcach miejscową Pogoń 2:0 i wróciła do strefy barażowej.

Celem zespołu z Chałupnika jest awans do Ekstraklasy, najlepiej bezpośredni, co wciąż jest bardzo realne, gdyż strata do drugiego miejsca w tabeli wynosi zaledwie cztery punkty.

Wieczysta swoje jesienne mecze rozgrywała w Sosnowcu, ale jest szansa, że wiosną tę drużynę będzie można oglądać na stadionie miejskim w Krakowie. W drugiej połowie lutego „żółto-czarnych” czekają derby z Wisłą i z pewnością będzie to wydarzenie, które może ściągnąć na trybuny nawet komplet 33 tysięcy widzów.